

Sygn. akt: I C 562/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2021 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko I. W.

o zapłatę

L. Zasądza od pozwanej I. W. na rzecz powódki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 15 sierpnia 2019r. do dnia zapłaty z zastrzeżeniem, że jest to odpowiedzialność in solidum z inną osobą, ograniczona po stronie pozwanej do majątku objętego wspólnością małżeńską z W. W.,

II. Oddala powództwo w pozostałej części,

III. Zasądza od pozwanej I. W. na rzecz powódki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach do dnia zapłaty.

I C 562/20

UZASADNIENIE

Powódka (...) sp. z o.o. wniosła o zasądzenie od pozwanej I. W. kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od 15 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu wg norm przepisanych, wskazując w uzasadnieniu, że chodzi o cenę sprzedanego pozwanej i wydanego samochodu osobowego B. (...).

Pozwana złożyła odpowiedź na pozew, która na podstawie art. 205¹ § 1 i art. 130^{1a} § 1 k.p.c. (jako spóźniona i pochodząca od radcy, prawnego, a dotknięta brakami formalnymi) została jej zwrócona (nie wywołując skutków związanych z wniesieniem do sądu). Po upływie terminu wyznaczonego do wniesienia odpowiedzi na pozew wniosła przed wyznaczoną rozprawą pismo przygotowawcze z 4.11.2020 r., w którym zażądała oddalenia powództwa, wskazując, że pozwanym powinien być obok niej jej mąż W. W., z którym pozostaje w ustroju wspólności majątkowej i który

w związku z tym jest współwłaścicielem spornego samochodu i również odpowiada za cenę. To on zdecydował o zakupie, ustalał cenę, przyjął fakturę (od swego brata T. W. jako przedstawiciela spółki) i zdecydował przeznaczeniu samochodu do korzystania z niego przez pozwaną. Pozwana opisała, że spółka jest powiązana osobowo i kapitałowo z rodzeństwem męża pozwanej – prezesem zarządu jest A. Z. (1) (siostra męża pozwanej), a prokurentem T. W. (brat męża pozwanej). Gdy pozwana złożyła pozew rozwodowy (10.06.2019 r.) mąż dał jej fakturę zakupu samochodu z 15.07.2019 r., podpisaną przez T. W., na której początkowo jako kupującego wpisano męża pozwanej, jednak bracia zmienili zdanie i po chwili wymienili dokument na załączony do pozwu – zawierający dane pozwanej jako kupującego. Następnie mąż poprosił pozwaną o przerejestrowanie na nią samochodu i zapewnił ją, że to on zapłaci cenę. Później zaś stwierdził, że pozwana ma nie płacić ceny, bo wszystko już zapłacił, Po złożeniu przez nią pozwu o ustanowienie rozdzielności majątkowej małżeńskiej mąż pozwanej próbuje wymuszać na niej podporządkowanie, stosując przymus ekonomiczny, a pozew w tej sprawie ma na celu dokuczenie pozwanej i ukaranie za żądanie rozdzielności. Pozwana nabrała wątpliwości, czy cena została zapłacona, dopiero po otrzymaniu od powodowej spółki wezwania do zapłaty. Mąż oświadczył jej, że pozew w tej sprawie zostanie cofnięty po cofnięciu przez nią jej pozwów. Gdyby celem powodowej spółki było odzyskanie pieniędzy za sprzedaż auta, powództwo zostałoby skierowane nie tylko przeciwko niej, ale również przeciwko jej mężowi. Takie działanie stanowi, zdaniem pozwanej, naruszenie zasad współżycia społecznego.

Bezsporny stan faktyczny:

Pozwana pozostaje w związku małżeńskim z W. W. – nadal w ustroju wspólności majątkowej, choć złożyła pozew rozwodowy (10.06.2019 r.)

i pozew o ustanowienie rozdzielności majątkowej. Prezesem zarządu w powodowej spółce jest A. Z. (1) (siostra męża pozwanej), a rolę pełnomocnika spółki pełni T. W. (brat męża pozwanej). Samochód B. (...) nr rej. (...) był własnością powodowej spółki. W dniu 15.09.2019 r. została zawarta ustna umowa sprzedaży tego samochodu na rzecz pozwanej, stwierdzona fakturą VAT nr (...) (odpis - k. 19), za cenę 80.000 zł, płatną w terminie 30 dni (14.08.2019 r.). Wystawienie faktury odbyło się w biurze powodowej spółki w O. (O.), w obecności pozwanej i jeden egzemplarz faktury został pozwanej wręczony i przez nią został przyjęty. Mimo wezwania pozwanej do zapłaty (pismami z 29.04 i 7.05.2020 r.) cena nie została zapłacona, a sporny samochód nadal znajduje się w posiadaniu pozwanej.

Sporny stan faktyczny i uzasadnienie prawne:

We wstępie tej części należy odnieść się do formalnych zarzutów pozwanej, które pojawiły się w toku sprawy.

Sąd oddalił wniosek pozwanej o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego męża pozwanej, ponieważ w okolicznościach tej sprawy, sprowadzającej się do oceny żądania od jednego tylko małżonka wykonania zobowiązania umownego dotyczącego majątku wspólnego, nie zachodzi współuczestnictwo konieczne (art. 72

§ 2 k.p.c.), a zatem wniosek o dopozwanie (art. 194 § 1 k.p.c.) sąd musi uwzględnić tylko wtedy, gdy pochodzi on od powoda jako gospodarza procesu, zaś wnioskiem pozwanego sąd związany nie jest. Trudno, by pozwana za powoda decydowała

w sprawie o zapłatę z zobowiązania, od kogo powód dochodzi swego roszczenia.

Sąd nie zajmował się prawdziwością podpisu A. Z. (2) pod pełnomocnictwem procesowym dołączonym do pozwu, skoro A. Z. (2) na rozprawie udzieliła dodatkowo adwokatowi ustnego pełnomocnictwa procesowego

w tej sprawie i potwierdziła wszystkie dokonane z jego udziałem czynności. W ten sposób - nawet przy założeniu, że pełnomocnictwo dołączone do pozwu nie zawierało podpisu A. Z. (2) - nie ma już wady właściwej reprezentacji. Jeśli pozwana uważa inaczej, może samodzielnie zgłaszać organom ścigania sfałszowanie pełnomocnictwa – nie powinno to mieć wpływu na przebieg tego procesu. Kwestia ta nie ma wpływu na (...) w tym procesie, ponieważ jej zeznania z innych – podanych niżej przyczyn nie stały się podstawą ustaleń w sprawie.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd pominął złożony dopiero na rozprawie wniosek pozwanej o przesłuchanie W. W. w charakterze świadka – jako zmierzający do zwłoki w postępowaniu. Pozwana nie przytoczyła wystarczającego

usprawiedliwienia opóźnienia – nie jest nim stwierdzenie, że spodziewała się dopozwania W. W.. Wniosek o przesłuchanie go jako świadka można było złożyć przed rozprawę na wypadek niewwezwania go do udziału w sprawie. Obowiązkiem Sądu jest dążenie do rozpoznania sprawy na pierwszym terminie wyznaczonym na rozprawę. Szczególnie w czasie pandemii obowiązkiem Sądu jest czuwanie nad tym, by rozprawy nie były odraczane ponad potrzebę.

Sąd oparł się na wszystkich złożonych przez strony dokumentach oraz na wiarygodnych ogólnie rzecz biorąc zeznaniach pozwanej. Sąd uznał za niewiarygodne zeznania świadka T. W. i A. Z. (2) - prezesa zarządu powoda.

Nie jest wiarygodne, co zeznał świadek, że pozwana zażądała sprzedaży samochodu wyłącznie na jej rzecz i że świadek – z nikim tego nie konsultując, szczególnie z własnym bratem – zgodził się samochód ten sprzedać w imieniu spółki. Trudno uwierzyć, że bez uzgodnienia z bratem świadek spełnił obcesowe żądanie swej bratowej. Nie jest wiarygodne, co zeznał świadek, że nie pamięta, czy podczas ustnej umowy sprzedaży spornego auta był obecny między nią a pozwaną ktoś jeszcze (pracownik firmy lub mąż pozwanej). Sprzedaż tak wartościowego auta na rzecz bratowej, zwłaszcza tak dużego konfliktu rodzinnego w tle, powinna zapaść świadkowi w pamięć. Nie jest wiarygodne, że świadek upominał pozwaną ustnie o zapłatę. Upominanie bratowej o zapłatę sumy 80.000 zł musi być dla przeciętnego człowieka na tyle dużym i przykrym przeżyciem, że zapada głęboko w pamięć, natomiast świadek nie był w stanie podać żadnych okoliczności tego upominania. Z tych samych przyczyn nie jest wiarygodne, że świadek nie rozmawiał z bratem nie tylko przy sprzedaży samochodu, ale nawet wtedy, gdy pozwana odmówiła zapłaty. Nie jest wiarygodne, co ma wynikać z relacji świadka, że żądanie od pozwanej zapłaty pozostaje bez związku

z konfliktem między pozwaną a mężem. Termin zapłaty to 14.08.2019 r., a data pierwszego wezwania do zapłaty to dopiero 29.04.2020 r. Tak długo żaden racjonalny przedsiębiorca nie czeka na zapłatę bez upomnienia. Sąd jest przekonany o tym, że póki relacje pozwanej z jej mężem nie pogorszyły się trwale, powodowa spółka nie oczekiwała od pozwanej zapłaty (nie należała na spłatę). Zdecydowano się na wezwania do zapłaty, a następnie na proces, w związku z procesami wytoczonymi przez pozwaną jej mężowi. Wymowa zeznań świadka była taka, że jest wrogo nastawiony do pozwanej po tym, gdy pozwana miała 2 lata temu zerwać stosunki z rodziną państwa W., co więcej – gdy 8 lat temu uwikłała się w romans.

Nie jest ponadto wiarygodne, co zeznała prezes zarządu powodowej spółki, że pozwana miała „stłuczkę” i że po niej zażądała od powodowej spółki sprzedania jej spornego samochodu. A. Z. (2) nie zareagowała na rozprawie na sprostowanie pozwanej – że nie była to żadna „stłuczka”, lecz groźny wypadek, w wyniku którego auto pozwanej poszło do kasacji, a córka pozwanej trafiła do szpitala ze złamaniem obojczyka. Nie sposób przy tym uwierzyć, że A. Z. (2) zgodziła się na sprzedaż spornego auta pozwanej na obcesowe żądanie pozwanej. W. W., T. W. i A. Z. (2) to rodzeństwo. Sprzedaż tak wartościowego, luksusowego auta musiała przebiegać przy inicjatywie i udziale męża pozwanej, co nie zmienia faktu, że do umowy doszło ostatecznie między powodową spółką, a pozwaną.

W tym zakresie Sąd wierzy pozwanej i na tej podstawie ustala następujące sporne elementy stanu faktycznego: To W. W. był inicjatorem zawarcia umowy i to on uzgodnił między stronami warunki umowy. Najprawdopodobniej w dacie faktury jego stosunek do żony był na tyle dobry, że zdecydował, iż auto powinno być zarejestrowane na jej imię i nazwisko. W tej części wiarygodnie brzmią zeznania pozwanej, że na auto kończył się okres umowy leasingu i to właśnie dlatego należało auto przerejestrować – właśnie na pozwaną, na podstawie umowy sprzedaży. Wiarygodnie brzmi wersja pozwanej, że do rozmowy doszło w gronie trzech osób – tak jak powinno się to odbyć w rodzinie, a więc w obecności pozwanej, jej męża i brata męża. Konkretnie - pozwana z mężem przebywali w jednym pomieszczeniu, a w sąsiednim był T. W., który wystawił fakturę, przekazał ją mężowi pozwanej, a ten przekazał ją pozwanej.

Wyłom w zasadzie prawdomówności pozwanej stanowi to, że Sąd nie oparł się na pisemnych twierdzeniach pozwanej, iż faktura została wystawiona najpierw na jej męża, a następnie na nią. W zeznaniach pozwana sprostowała tę wersję – faktura została wystawiona na jej nazwisko, ale z danymi numerycznymi jej męża – stąd była potrzeba jej korekty. Powyższa kwestia jest zresztą bez znaczenia dla sprawy, ponieważ pozwana zeznała dalej, że przybyła po to, by nabyć

samochód na swoje nazwisko i cel ten osiągnęła, przyjmując fakturę (z obowiązkiem zapłaty) i nabywając własność auta.

Sąd doszedł do przekonania, że strony zawarły ustną umowę sprzedaży, której warunki (przedmiot, cena i termin zapłaty) zostały potwierdzone dokumentem rozliczeniowym - fakturą dołączoną do pozwu. Za pozbawione znaczenia dla sprawy Sąd uznał to, że do faktury wpisany został jako PESEL numer NIP pozwanej. Nabywca został określony jednoznacznie, a omyłka ta nie dyskwalifikuje umowy. (...) zostało najpewniej przerejestrowane na pozwaną, która czuje się właścicielką auta, starając się jedynie uniknąć wyegzekwowania tylko od niej zapłaty. Jak słusznie wskazuje pozwana, do umowy doszło w ramach ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej i nic nie wskazuje na to, by nabycie własności auta nastąpiło do majątku odrębnego pozwanej.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 11 kwietnia 2019 r. (III CZP 106/18), brak podstaw do twierdzenia, że tryb uregulowany w art. 787 k.p.c. jest jedyną drogą do uzyskania tytułu wykonawczego przeciwko małżonkowi dłużnika, nawet przy przyjęciu poglądu, iż małżonek dłużnika sam dłużnikiem nie jest. Stanowisko takie wynika z dowiedzenia, że między wierzycielem a małżonkiem dłużnika występuje stosunek prawny i wierzycielowi przysługuje na podstawie art. 41 k.r.o. roszczenie

o zaspokojenie długu drugiego małżonka z majątku wspólnego. Może je dochodzić na drodze sądowej przeciwko obojgu małżonkom. Wierzyciel powinien w takim wypadku żądać zasądzenia od nich in solidum dochodzonego roszczenia, z zastrzeżeniem na rzecz małżonka dłużnika możliwości powołania się w czasie egzekucji na treść art. 319 k.p.c., zatem na ograniczenie jego odpowiedzialności do składników majątku wspólnego. Kwestię tę poruszył też Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z 20 lutego 2015 r. (V ACa 831/14), wskazując, że znowelizowany art. 41 § 1 k.r.o. stanowi, że jeżeli małżonek zaciągnął zobowiązanie za zgodą drugiego małżonka, wierzyciel może żądać zaspokojenia także z majątku wspólnego małżonków. Zarówno przed nowelizacją, jak i po, art. 41 § 1 k.r.o. stanowi o możliwości "zaspokojenia" wierzyciela z majątku wspólnego, co oznacza możliwość skierowania do majątku wspólnego egzekucji, nie oznacza natomiast, że małżonek dłużnika staje się współodpowiedzialny za zaciągnięte przez tego dłużnika zobowiązanie. Małżonek dłużnika, niebędący dłużnikiem osobistym odpowiada z majątku wspólnego, na podstawie art. 41 k.r.o. Taki małżonek nie staje się dłużnikiem w znaczeniu prawa materialnego także z chwilą nadania przeciwko niemu klauzuli wykonalności na podstawie art. 787 k.p.c. Staje się on z tą chwilą tzw. dłużnikiem egzekwowanym,

w konsekwencji czego przysługuje mu obrona przy pomocy środków przewidzianych w przepisach o postępowaniu egzekucyjnym (art. 840 k.p.c. i art. 825 pkt 3 k.p.c.).

Tezy te potwierdzają wyrażone wcześniej stanowisko, że strona powodowa mogła, ale nie musiała pozywać również męża pozwanej, przy czym udział męża pozwanej nie był w tej sprawie konieczny. Powódka mogła żądać zasądzenia od obojga małżonków in solidum dochodzonego roszczenia, z zastrzeżeniem na rzecz małżonka dłużnika możliwości powołania się w czasie egzekucji na treść art. 319 k.p.c., zatem na ograniczenie jego odpowiedzialności do składników majątku wspólnego. Nie uczyniono tego świadomie – mając na względzie relacje rodzinne pomiędzy tymi, którzy osobiście i korporacyjnie związane są ze spółką, a mężem pozwanej i chcąc uczynić z obowiązku zapłaty ceny oręż w sporze rodziny W. z pozwaną.

Niewątpliwie pozwana odpowiada jako kupujący za zapłatę umówionej ceny na podstawie art. 535 § 1 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następującego po umówionym dniu wymagalności - na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

Słuszny jednak jest jej zarzut sprzeczności postawy powódki z zasadami współżycia społecznego, oparty na art. 5 k.c., ale nie w stopniu uzasadniającym oddalenie powództwa.

Klauzule generalne ujęte w art. 5 k.c. wyrażają idee słuszności

w prawie i wolności ludzi oraz odwołują się do powszechnie uznawanych wartości

w kulturze społeczeństwa. Przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć reguły postępowania ludzkiego, niebędące regułami prawnymi i konstruowane na podstawie ocen o charakterze moralnym o dostatecznym stopniu utrwalenia

w społeczeństwie. Zasady współzycia społecznego powinny być utożsamiane z zasadami etycznego postępowania (orzeczenie Sądu Najwyższego z 14 października 1999 r., II CKN 928/97, OSNC 1999/4/75). Można więc odwoływać się do takich znanych pojęć, jak "zasady słuszności", "zasady uczciwego obrotu", "zasady uczciwości" czy "lojalności" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1998 r., II CKN 928/05, OSN 1999 nr 4, poz. 75). Nadużycie prawa podmiotowego to zachowanie nie akceptowalne z aksjologicznego punktu widzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 1997 r., II CKN 118/97, OSP 1998, z. 1, poz. 3, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 1998 r., I CKN 459/97). Klauzula zasad współzycia społecznego ma za zadanie chronić m.in. takie wartości jak zaufanie, zwłaszcza

w stosunkach między partnerami prowadzącymi działalność gospodarczą. Na tej podstawie można konstruować generalną normę nakazującą postępowanie lojalne, zgodne z uzasadnionymi oczekiwaniami kontrahenta, a z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pozwany naruszył te zasady, tj.: zasadę lojalności

i równości stron kontraktu w sposób rodzący powinność odmówienia mu ochrony prawnej przez sąd zagwarantowanego w umowie prawa do kar umownych (wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z 30.07.2018 r., XIII Ga 416/18). Stosowanie art. 5 znajduje uzasadnienie w sytuacjach, gdy wydane rozstrzygnięcie, mimo że zgodne z prawem, musiałyby jednocześnie zostać negatywnie ocenione na podstawie norm pozaprawnych, regulujących zasady moralne funkcjonujące w społeczeństwie (wyrok SA w Warszawie z 20.08.2013 r., I ACa 343/13, LEX nr 1356714). Zastosowanie art. 5 nie prowadzi do utraty prawa, którego nadużywa uprawniony (np. wyrok SN

z 8.08.1997 r., II CKN 243/97, LEX nr 1228335), w tym zwłaszcza do unicestwienia konstytucyjnie chronionego prawa własności (wyroki SN: z 22.03.2000 r., I CKN 440/98, LEX nr 521753, i z 30.05.2000 r., IV CKN 28/00, LEX nr 303361). Skutek działania art. 5 polega jedynie na odmowie udzielenia ochrony mimo przysługiwania prawa, a nie w związku z jego nieprzysługiwaniem wskutek rzekomej „utrąty” wywołanej nadużyciem prawa podmiotowego. W praktyce za przejaw nadużycia prawa podmiotowego uznano np.: zachowanie wyrażające się w nielojalności kontraktowej wobec partnera, bezwzględności w realizacji swych uprawnień oraz podcinaniu społecznie pożytecznych inicjatyw (wyrok SA w Katowicach z 8.05.2013 r., I ACa 216/13, LEX nr 1327524); dochodzenie zwrotu środków finansowych udzielonych młodemu rolnikowi w celu modernizacji gospodarstwa rolnego (w tym podwyższenia kwalifikacji), w sytuacji osiągnięcia tego celu mimo nieznacznego naruszenia obowiązku umownego (wyrok SN z 24.04.2013 r., IV CSK 621/12, LEX nr 1353258); żądanie zwrotu dofinansowania projektu udzielonego przez instytucję finansującą

w sytuacji zrealizowania przez beneficjenta w całości umowy o dofinansowanie

i zarzucania mu jedynie proceduralnych uchybień dotyczących kwalifikowalności wydatków (wyrok SN z 27.04.2017 r., II CSK 398/16, LEX nr 2309147); żądanie zwrotu bonifikaty udzielonej w związku z nabyciem własności lokalu, po upływie prawie 8 lat „od lojalnych obywateli po uprzednim wprowadzeniu ich w błąd” (wyrok SA w Łodzi z 18.10.2012 r., I ACa 764/12, LEX nr 1237071); rażące naruszenie przez pozwanego zaufania, jakie wzbudzić mogły jego (kontynuowane przez długi czas) zachowania,

i późniejsze przeciwstawienie roszczeniu powoda zarzutu opartego na nieważności zgody na przelew wierzytelności (wyrok SN z 14.01.2015 r., I CSK 19/14, LEX nr 1648688). Odmienne są zwykle również skutki stosowania art. 5 oraz innych unormowań chroniących dłużnika, wobec czego inaczej zostają wyznaczone granice udzielanej ochrony. W szczególności miarkowanie kary umownej powoduje trwale ukształtowanie treści uprawnienia wierzyciela, usuwające (dzięki zmniejszeniu roszczenia) ryzyko jego nadużycia, natomiast działanie art. 5 prowadzi jedynie do tymczasowej odmowy ochrony prawnej (wyrok SN z 26.10.2016 r., III CSK 312/15, LEX nr 2186574, trafnie aprobujący możliwość stosowania art. 5). W przypadku przyczynienia się poszkodowanego w ogóle nie zachodzi współwystępowanie środków ochrony, ponieważ przyczynienie się wpływa na określenie zakresu roszczenia odszkodowawczego, a nadużycie prawa podmiotowego mogłoby odnosić się jedynie do dochodzenia roszczenia w takim zakresie, w jakim rzeczywiście (po uprzednim uwzględnieniu przyczynienia się) roszczenie to przysługuje. Ponadto stosowanie innych niż art. 5 regulacji ochronnych może być uzależnione od spełnienia dodatkowych przesłanek, np. zachowania terminu zawitego (art. 388 § 2), zgłoszenia odpowiedniego żądania (miarkowania kary umownej, art. 484 § 2) lub podniesienia zarzutu, jak w przypadku przedawnienia roszczenia. W razie niewykonania tych czynności aktualna pozostanie potrzeba oceny przez sąd, czy zachodzą podstawy do udzielenia ochrony prawnej dzięki stosowaniu art. 5. Artykuł 5 nie daje sądowi kompetencji do zmiany skutków prawnych wynikających z innych przepisów lub do ukształtowania treści stosunku prawnego, a jedynie do – z założenia nietrwalej, uzasadnionej sytuacyjnie – odmowy udzielenia ochrony prawnej,

wyrażającej się najczęściej w oddaleniu powództwa. W pewnych kategoriach spraw (np. o zapłatę zachowku lub kary umownej, zob. wyrok SN z 26.10.2016 r., III CSK 312/15, LEX nr 2186574) przyjmuje się, że na podstawie art. 5 możliwe jest oddalenie w części powództwa o zapłatę. Nie dochodzi tu jednak do trwałego ukształtowania treści stosunku zobowiązaniowego, ale jedynie do odmowy w części ochrony prawnej nadal przysługującemu roszczeniu. Uwzględnienie powództwa w określonym zakresie może być efektem uznania przez sąd, że sprzeczne z zasadami współżycia społecznego jest żądanie zapłaty całej kwoty, lecz sprzeczność taka nie występuje w odniesieniu do żądania dotyczącego części dochodzonej sumy, gdy jednocześnie nie zachodzą podstawy do oddalenia powództwa w całości, z powołaniem się na nadużycie

w pełnym zakresie roszczenia o zapłatę. Ponieważ roszczenie w części objętej oddaleniem powództwa o zapłatę nadal istnieje, to nie jest wykluczone jego skuteczne dochodzenie w przyszłości, jeśli dojdzie do zmiany okoliczności, a przyczyny świadczące o nadużyciu prawa podmiotowego nie miały charakteru trwałego (Beata Janiszewska, Komentarz LEX do art. 5 k.c.).

Przenosząc te tezy do niniejszej sprawy, Sąd uznaje, że kłóciłoby się z poczuciem sprawiedliwości zarówno nieograniczone zasądzenie ceny od pozwanej, jak i oddalenie powództwa w całości w oparciu o art. 5 k.c. Zgodnie z zasadą lojalności małżeńskiej, a także lojalności kupieckiej (to w odniesieniu do oceny postępowania powodowej spółki) nie powinno mieć miejsca bezpośrednie i nieograniczone dochodzenie zapłaty od pozwanej z zupełnym pominięciem jej męża. Innymi słowy, fakt, że do zawarcia umowy i uzgodnienia jej warunków doszło z inicjatywy męża pozwanej, sprawia, że poczucie sprawiedliwości nakazuje nadać odpowiedzialności pozwanej kształt podobny do tego, w którym to mąż pozwanej byłby nabywcą (kupującym), a pozwana odpowiadałaby in solidum tylko jako małżonek dłużnika. Skoro w oparciu o zasady współżycia społecznego możliwe jest teoretycznie oddalenie powództwa w całości, nie w ocenie Sądu Okręgowego nie stoi na przeszkodzie temu, by na mocy art. 5 k.c. ograniczyć odpowiedzialność pozwanej do majątku objętego wspólnością ustawową z W. W..

Dlatego na podstawie art. 535 § 1, art. 481 § 1 i 2 oraz art. 5 k.c. orzeczono jak w punktach: 1 i 2 wyroku, a na podstawie art. 100 zd. 2 k.c. w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności radców prawnych o kosztach procesu wg norm przepisanych (5.400 zł wynagrodzenie i 17 zł pełnomocnictwo), uznając, że mimo ograniczenia odpowiedzialności pozwanej powódka wygrała proces prawie w całości.

sędzia Rafał Kubicki